

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTE, DNIA 24 KWIETNIA V.S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno, dnia 24 kwietnia.

Dnia 22 t. m., wszedł tu grodzieński pólk z 7 m. szwadronów złożony, pod dowództwem Półkownika i kawalera Turskiego. Wchód swój i ciągnięcie przez miasto odbywał wparadzie z trąbami i muzyką, w obecności JW. Hrabi Wittgensteina, wielu Jenerałów i Oficerów. Postać ludu czerstwa i wesoła, ubiór piękny, konie dobre, porządek szyków, nayokazalszy czyniły widok. Nazajutrz, również w paradzie, wyruszył ten pólk w dalszą drogę.

Dnia 23 wyszły ztąd do powiatu trockiego, drugie bataliony odwodowe 26 i 29go pólków strzeleckich grenadyerskich, pierwszy pod dowództwem Półkownika Michałowskiego, a 2gi Podpółkownika Miśżeńcowa. Bataliony te, kwaterując w mieście naszym, od dnia 23 marca roku przeszłego, razem z pólkami swojemi, chwalębnym zachowaniem się zjednały dla siebie powszechny szacunek i wdzięczność obywateli tutejszych.

Kurs tutejszy: Rubel srebrny, 4 rub. 52 k. ass.; Dukat rub. ass. 15 k. 92; Imperyal rub. ass. 43.

Nowogródek dnia 23 marca

Towarzystwo Dobroczynności Pttu Nowogrodzkiego, idąc torem ustaw swoich, pod Opieką Naydobroczynniejszego Monarchy Wszech Rosssy, w dniu tym otworzyło posiedzenia swoje. Po zagaieniu Sessyi przez Vice Prezydenta Towarzystwa tego czytany był list Imię Pana Hrehorowicza adwokata Nowogrodzkiego, pisany do Podskarbiego Towarzystwa Dobroczynności. Duch pisma tego w nacyzysztęj religii oddany, przykładnym skutkiem dowiedziony, powszechny się udziela wiadomości.

Wielmożny Podskarbi Dobrodzieju!

Listem moim, jeszcze w roku 1810 lipca 22 dnia, do bylego w tedy podskarbiego Towarzystwa Dobroczynności pisanym, postanowiłem sobie, w miarę postępu liczby lat wieku mojego, zwiększać, jeśli będę w stanie, coroczną moją dla ubogich ofiarę — Uściłem ten święty obowiązek, aż do roku 1812go, który także z góry opłacony został, i na to wydane mam kwity. — W roku 1812 przeszedłszy pod znaki wojenne i przez lat kilka w odległych znajdując się krajach, nie opuściłem winnego do składki długu.

Dziś, gdy mi się jakażkolwiek wróciła sposobność, z wielką serca mojego radością, pospieszam, lubo z uszczupleniem innych moich wydatków, uścić się z trzech letnięj dla wsparcia ubogich ofiary; wypadające zatem:

Za rok 1813, rubli srebr. 26

Za rok 1814, r. s. 27

i za rok 1815 do 1816 r. s. 28

w ogóle rubli srebrnych 81

Mam ukontentowanie odesłać do kassy Towarzystwa Dobroczynności Pttu Nowogrodzkiego.

Chcąc godnie uczcić pamięć szanownego Fundatora Towarzystwa, którego straty nigdy odżałować nie można, trzeba podwoić usiłowania w utrzymaniu domu ubogich. Stanie się to, jeśli każdy przekonać się zechce, że Twórca świata, ten od wieków postanowił porządek moralny, aby każdy miłosierny uczynek, tysiącem błogosławieństw i dobrych powodzeń nagrodzonym bywał. Niestracił ten, kto częstąkę swojego majątku dał dla ubogich, jest niewidoma w widzialnym świecie ręka, która dług tych nie-szczęśliwych sownie wypłaca. Spokojność w życiu i mile przy zgonie rozpamiętywanie są nowym przydatkiem nagród sprawiedliwej Opatrzności.

Czuję to, i sam W. Wmć Pan Dobrodziey prze-

konany jesteś, że prawdziwe na ziemi szczęście, doł tylko uczynkom towarzyszy. Nie wiele ten z ciebie oczęcia, kto na śmierć leżąc pościeli dobroczynnym byż pocyna, bo nie widzi owocu swoich dobrodzieystw. Zawsze sobie powtarzam z księgą mądrości 3 — 22 „ i poznałem, iż nie masz nic lepszego, jako weselić się człowiekowi z uczynków swoich, i że to jest dzieł jego: bo któż go przywiedzie, aby widział to, co po nim będzie.”

Racz W. Wmć Pan Dobrodziey przyjąć moje wysokie uszanowanie, z którym jestem Wielmożnego Wmć Pana Dobrodzieja nayniższym sługą.

Karol Hrehorowicz.

D. 22 marca 1815 Nowogrodek.

Czytamy w gazecie petersburskiej, *Poczta Północna*, z Petersburga, dnia 10 kwietnia: Pełnomocnicy szlachty gubernii kurlandzkiej: Fryderyk Alest, Piotr v. Freylicher Frank, Radzca kollegialny v. Binenstodt, Kamerjunker Baron v. Medem, Fryderyk v. Wetberg, i Jan v. Ferkelzamb, mianowani zostali kawalerami orderu s. Włodzimierza 4 klasy.

Podług listów godnych wiary, z Moskwy pisanych, znamienity nasz historyograf P. Karamzin, kończy już panowanie Cara Jana Wasilewicza.

z Kaługi d. 20 marca. D. 17 p. m., powrócili tu ostatnie 1,036 ludzi wojowników kałuzkiego uzbrojenia

z Saratowa d. 19 marca. Tęmi dniami przechodził przez miasto nasze 3ci pólk kozaków uralskich, i z wielką gościnnością od mieszkańców był przyjmowany; na wywieściu, z kassy miasta ofiarowano dla każdego podoficera po 5, a dla każdego żołnierza po 3 ruble.

z Perejastawla d. 20 marca. Szlachta tutejszego powiatu, po zakończonych elekcyach w guberskim mieście Półtawie, wiedząc, że zwłóki drugiey żony zesłego oycy Hrabięgo Wittgensteina, z domu Xieźniczki Dolhorukowny, w Perejastawiu spoczywają, przez szacunek i wdzięczność dla zasług jęj pasierzba, uchwaliło wystawić na grobie jęj pomnik, a co rok w rocznicę jęj śmierci odprawiać nabożeństwo żałobne i do szpitalów jałmużnę posyłać. — Tęmi czasy przez miasto nasze przechodziły trzy oddziały Francuzów i Włochów, do oyczyzny swęj powracających.

z Kłachty (gub. irkucka) Donoszą, że dnia 4 lutego, o godzinie 2 po północy dało się tu uczuć mone trzesienie ziemi; które, równie jak d. 5 grud. 1814, miało kierunek między północą i zachodem; trwało więcéj minuty, i trzykrotnie się powtórzyło, tak, że kiedy jedno kończyło się uderzenie, drugie się monejsze jeszcze zaczynało. Wielki łoskot i szum podziemny poprzedzał czterma minutami wstrząśnienie, a kończył się z samem trzesieniem. Odgłos tego łoskotu można naylepięj porównać do szumu kół młynowych i turkotu kół jadących po bruku pojazdów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umieściła z Wiednia pod dniem 18 kwietnia, co następuje: "Jeneralny Gubernator, Feldmarszałek Hrabia Bellegarde, wydał d. 5 t. m. w Medyolanie następującą odezwę:

„Zaledwo Europa poczęła goić rany swoje, a zebrani na kongressie wiedeńskim Monarchowie z rzadką jednomyślnością pracowali nad ustaleniem trwałego pokoju; alisci niespodziany wypadek wszystkie narody, które już znały z doświadczenia nieograniczoną chęć panowania jednego człowieka, nagle

do broni woła. *Włochy* mogły mieć nadzieję, że w tej momentalnej odmianie rzeczy spokojnie zostaną; ale Król Neapolitański, zrzuciwszy nakoniec maskę, która go w niebezpiecznej chwili uratowała, bez wypowiedzenia wojny, do której żadnego usprawiedliwiającego nie mógł mieć powodu, i w brew przeciw traktatowi z *Austrią* zawartym, którym jedynie tylko był swój polityczny był winien, grozi nowym najazdem na piękną ziemię włoską; a nie nasycony klęskami wojny, których jest sprawcą, usiłuje jeszcze, pod pozorem zjednoczenia niepodległości *Włoch*, rozszerzyć wszędy niszczący ogień rewolucji, która dla niego samego wprzód utarowała drogę z nicości do nowego życia aż do świetności tronu.

Nie mniej obcy dla *Włoch*, jak nowy w rządzie Monarchów, odważa się on przemawiać tym głosem do *Włochów*, jakimby przystało ledwie na owych *Alexandra Farnese*, *Andrzeja Doria*, albo *Magno Trulzio*, i sam się narzuca za naczelnika narodowi włoskiemu, mającemu własne dynastie, rządzące nim od wieków, z którego łona wyszedł świetny ten ród, który oycowskie swe berło nad tyłą trzyma ludami. On, Król najniższy części *Włoch*, chce, mającemi słowy naturalnych granic, uwieścić wszystkich *Włochów* zwodniczym wystawieniem Państwa, dla któregooby nawet trudno było stolicę oznaczyć, ile że natura sama, własnymi granicami, różnym częściami *Włoch* oddzielne rządy zakresliła i wskazała, że nie przestrzeń ziemi, nie liczba ludności, nie moc oręża, ale dobre prawa, zachowanie starodawnych szanownych zwyczajów i rząd mądry, są uszczęśliwieniem ludów, które dotąd jeszcze w *Lombardyi* i *Toskanii* z uczuciami uwielbienia i wdzięczności, przypominają sobie nieśmiertelne imiona *Maryi Teresy*, *Józefa* i *Leopolda*.

Nie przestając na zwodzeniu pospółstwa przez wystawienie urojonej niepodległości, chce jeszcze Król neapolitański omamić mniej ostrych *Włochów*, udając przed nimi, że mocarstwa, które teraz z zadziwiającą prędkością na lądzie i morzu odnawiają najgroźniejsze przygotowania do wojny, i w krótkim czasie przez drugi akt publiczny dadzą światu nowy dowód ich nierozdzielnej jedności na tejże zasadzie opartej, potajemnie są skłonne, wspierać jego zamiary, jak gdyby *Włochy*, zostając pod jego rządem, niepodległymi nazywać się mogły, i jak gdyby teraz wszystkie mocarstwa mniej niżli kiedykolwiek przekonane były, że z tym, który danego przyrzeczenia nie dotrzymuje, wspaniałości wielkich zwycięzców szanować nie umie, ani ugoda, ani pokój nastąpić nie może.

Dobrodziejstwa, któremi Najjaśniejszy Cesarz i Król *Franciszek I*, całe wojsko włoskie, tak, że żaden z jego poddanych składających to wojsko, bez przystoynego opatrzenia nie został, i liczną klasę urzędników, również udarował; oycowska troskliwość z którą rząd austriacki, za powrotem swoim do *Włoch*, bez oglądania się na polityczne mniemania i dawniejsze postęпки, do tego dążył, iżby ze wszystkich partyj jedną tylko utworzyć, i z niemi jako z ukochanymi dziećmi postępować; a nawet i tym równie oycowską okazać przychylność, którzy go do surowości zmusili. — Wszystkie te czyny tak już są znajome, iż bez wszelkiej innej pomocy same przez się obalają te oszczerstwa, które w tak hucznych wyrazach przez odezwy Króla neapolitańskiego są rozsiewane.

Lombardowie! Rząd austriacki, rzetelny w swoim postępowaniu, a nigdy chępliwy, przyrzekł wam spokój, porządek i oycowską opiekę, i wiernie przyrzeczenia swego dotrzyma. Wspomnijcie na szczęśliwe czasy przed rokiem 1796, na urzędzenia *Maryi Teresy*, *Józefa II*, *Leopolda*, i porównajcie ten systemat rządowy z tym, któryście od tamtego czasu znieść musieli, a który wsparty na tychże samych zasadach, wystawiają wam teraz za przedmiot waszych nadziei, i za powód do nowych usiłowań. Zbyt wielka łatwowierność, którąście pokładali w obietnicach demokracji francuskiej, już was raz w nieszczęściu pograżyła; bądźcie więc ostróżniejszymi, ile że po przestrodze, jaką wam doświadczenie dało, winna wasza tém większąby

się stała; dołóżcie więc wszelkiej usilności, iżby z właściwą charakterowi waszemu bystrością, z tą rozważą, owocem waszej przezorności i z tą miłością do naszego Najjaśniejszego Monarchy, która jest godną waszego serca, działać wspólnie w każdym zdarzeniu, dla utrzymania porządku i dla obrony oyczyzny i tronu. W *Medyolanie*, d. 5 kwietnia 1815. Jenerał Gubernator Feldmarszałek *Bellegard*.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z *Wiednia* pod 20 kwietnia, umieściła: „W tej chwili właśnie przybiegł goniec ze *Włoch*, z głównej kwatery Jenerała jazdy, Barona *Frimont*, z raportem datowanym d. 12 kwietnia: „Nieprzyjaciół uderzenie swoje na szaniec przedmostowy pod *Occhiobello*, w dniach 8 i 9 kwietnia, z dwoma mocnymi dywizjami ponowił; ale przez naszych z wielką dla niego stratą odparty został. Feldmarszałek Leytnant Baron *Bianchi*, któremu rozkaz był dany stanąć przed *Borgoforte*, między *Cavo Béntivoglio* i rzeką *Po* i nieprzyjaciela wszelkimi sposobami w niespokojności utrzymywać, d. 10 kwietnia na stanowisko nieprzyjacielskie pod *Carpi*, które osadzone było batalionami dywizji *Carascosa*, dwoma uderzył kolumnami. Walka była uporczywą, aż nakoniec nieprzyjaciół miasto w najszybszy sposób opuścił ucieczce; w pogoni zabrano mu 12 oficerów i 500 żołnierzy. Strata nasza wcale jest mała.

Potem nieprzyjaciół opuścił *Reggio* i przez *Modenę* się cofał.

Feldmarszałek Leytnant, Baron *Mohr* odebrał rozkaz, ruszyć z przedmostowego szanca *Occhiobello*, i pójść na odsiecz cytaelli *Ferrarskiej*.

Do *W. Xtwa Toskańskiego*, drogą do *Tortony*, wkroczyły były dwie dywizje, *Livron* i *Pignatelli*, i aż się ku *Florencji* posunęły. Wielki Xiążę do *Pizy* wyjechał. Jenerał Hrabia *Nugent*, który się z korpusem pod *Pistoja* znajdował, powziął wiadomość, że nieprzyjaciół na niego się obrócił w celu wypędzenia go ze stanowiska, dla Neapolitańczyków bardzo niepożądanego: gdyż obecność tego korpusu pospieszała uzbrojenie mieszkańców gór; poszedł na spotkanie nieprzyjaciół, oczekiwał na niego w stanowisku, tak korzystnym, i na głowę pobiwszy, zagonił aż pod bramy *Florencji*.

Kapitan *Radits* z jeneralnego sztabu, z 7miał huzarami *Lichtensteina* i 13 ludźmi dragonów tokańskich, uderzył na czoło nieprzyjacielskiej kolumny, i do zupełnej rozsyпки przymusił. Półkownik i 32 ludzi z gwardyi w niewolę się nam dostało.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy w liście z *Wiednia* pod d. 7 kwietnia: „Dnia 10 t. m. wyjął ztąd ekwipaże Cesarza austriackiego do Niemiec południowych, dokąd około 23 t. m. i sam Cesarz Jegomość wyjedzie — Dalej czytamy w tejże gazecie z innego listu z *Wiednia* pod 10 kwietnia: „Dawniejszy Vice - Król włoski, Xiążę *Eugeniusz Bauharnois*, zaręczył sławem swoim, że przez ten czas, póki niespokojność we *Francji* trwać będzie, albo, gdyby nowa wojna wybuchnąć miała, w *Bareyl* mieszkać postanowił, dla uniknięcia wszelkiego podejrzenia. Wyjechał on już do *Monachium* — Niejaki *Monteron*, o którym rozumieją, że ma polecenia od *Bonapartego*, mieszka tu z Xiąciem *Talleyrandem*. — Liczbę harmat, które z miasta naszego albo przez nie do armii wysłano, wynoszą już na 1,100. — W *Belgradzie* powietrze znowu grassować poczyną — Wszelkie sprawy, właściwie do Kongressu należące, iakoto różne wynagrodzenia, utwierdzenie przymierza między większymi mocarstwami, są na teraźniejszy czas ukończone, i ściągające się do nich obrady zamknięte; na trwających zaś dotąd układach, zatrudniają się jedynie tylko konstytucją niemiecką. — Za przyczynę tego, że kurs papierów, po ogłoszonej pożyczce 50 milionów zł. jeszcze się bardziej, iak w przód zmniejszył, kładą, iż kupcy w pożyczce tej nie znajdują swego interesu” — Z innego listu pod d. 10 kwietnia zawiera tenże *Korrespondent*: „Odebrano tu od *Bonapartego* deklarację, w której on oznajmuje o powrocie swoim do *Francji* i tronu swego; a razem obiecuje panować podług zupełnie innych zasad, iak do-

„ad; rzec się wszelkiego widoku zaborów i wojny; uznać traktat paryski, i jedynie się tylko samem wewnętrznem uszczęśliwieniem *Francyi* zatrudniać. Zapewniają, iż kongress na tę deklaracyą żadney nie da odpowiedzi.”

Gazeta berlińska donosi, że Marszałek *Bertier*, d. 6 t. m., do *Wiednia* przybył.

Gazeta lwowska, donosi ze *Lwowa*, pod 25 kwietnia: „Przez miasto nasze zaczął przechodzić korpus wojska rossyjskiego, dowództwa JW. Hrabiego *Lanžerona*. D. 18 bieżącego miesiąca nadciągnęła 1sza, d. 20go 2ga, d. 23go 3cia, a dnia wczorajszego 4ta kolumna tegoż korpusu. Wszystkie pólki jazdy i piechoty, jako też artyllerya przeciągają w paradzie przez miasto, przed JW. Hrabia *Lanžeron* i JW. Baronem *Hilllerem*, C.K. Jeneralem *Feldzeygmeystem* i kompendantem *Galicyi*, a po jednodniowym wytchnieniu, śpiesznym marszem w dalszą ruszają drogę.”

N I E M C Y

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy: *Od brzegów Menu*, pod 12 kwietnia. Kiedy się zgromadzi cała siła zbrojna, którą sprzymierzeni wystawiają, natenczas więcej miliona ludzi wynosić będzie; między temi zaś 200,000 kawalerji i przeszło 4,000 harmat; największa siła, jaką kiedykolwiek od czasów *Xerksa* wystawioną. — Francuzi, którzy się w *Moguncyi* znajdowali, zmuszeni byli opuścić to miasto. — Na pojeździe *Wellingtona* znajduje się ta dewiza: *Virtuti fortuna comes* (Cnocie towarzyszy szczęście) — *Madame Lecticy*, matka *Bonapartego*, i *Xiężna Paulina Borgese* przybyły do *Brynu*. — 3,000 bawarczyków, które tedy do *Moguncyi* iść mieli, odebrali rozkaz i idą teraz do *Manheymu*. — *Bawarya* wystawia na teraźniejszą wyprawę 31,000 piechoty; 10 pólków jazdy i 110 harmat. — Pod *Landau* i *Saarbrücken* zbierają się dwa obserwacyjne korpusy. *Xiążę Wrede* przenosi główną kwaterę swoją do *Manheymu*.

D. 9 kwietnia Król Jmć Bawarski do swojej powrócił stolicy — Tegoż dnia *Xiążę Eugeniusz* do *Monachium* przybył — *Moguncyą* z pośpiechem w żywność opatrują: Senat frankfortski do tej twierdzy ofiarował 250 fas maki i 2,000 miar różnego zboża — W dniach 6 i 8 kwietnia załoga bawarska z *Auszpurga* wyruszyła.

— *Xiążę Naryszkin* z orszakiem d. 10go, a pólkownik *Hrabia Wratysław*, Jenerał Adjutant Arcy *Xiążęcia Karola*, d. 11go do *Frankfortu* przybyli. Ostatni do *Moguncyi* jedzie — Całe wojsko hannowerskie na d. 25 do *Antwerpii* ma się zgromadzić — Część wojsk *Kasselskich* do *Koblentzu* poszła — *Xiążę Blücher*, d. 13go do *Kasselu* przybył, a dnia następującego w dalszą wyjechał drogę — (z *Gaz. berl. i Oestr. Beob.*)

N I D E R L A N D Y

Gazeta berlińska, donosi z *Bruxelli* pod d. 12 kwietnia: „W okolicach *Gandawy* zbiera się oboz wierznych francuzkich royalistów. Wyznaczona od Króla kommissya czuwa nad tym, aby nikt z podeyrzanych tam się nie wcisnął. Szczepem tego obozu jest 600 ludzi z wojska królewskiego domu. Wzmocnia się on codziennie. Dway Jenerałowie, którzy tam przybyli, zrazu aresztowani, lecz potem na wolność wypuszczeni zostali. *Hrabia Borde-Soult*, jeden z nich, a bliski krewny *Marszałka Soult*, był potem na obiedzie u Króla. *Xiążę Berry*, z częścią tego korpusu, do *Alost* wyruszył, zkąd do *Malines* ma pociągnąć — *Xiążę Wellington* w *Gandawie* oddał wizytę *Ludwikowi XVIII*, potem długą miał rozmowę z Jeneralem *Clarke*; wczora zaś do *Bruxelli* powrócił — Rząd dolnego *Renu* rekwirował za opłatą 45,500 łokci płótna, na potrzeby wojska. — *Marszałek Marmont*, wydał w *Gandawie* długą odpowiedź na odezwę *Bonapartego*, którą tak kończy; „Jakikolwiek los mój będzie; mam ja życie na wygnaniu zakończyć, albo też będę mógł służyć oyczyźnie mojej; czy ja powrócę nazad, czy też z jej łona zostanę wyrzucony; zawsze miłość oyczyzny mojej, będzie jedyną namietnością serca mego; Król dobrze poznał te uczucia moje, kiedy za godło herbu mego, nadał raczył. *Patriae totus et ubique*. (Dla oyczyzny cały

i wszędzie.) Te kilka słów zawierają całą historję życia mego” — Oficerowie i żołnierze francuzcy opuszczają oyczyznę i przychodzą pod chorągwie *Ludwika XVIII* — Na granicach belgickich często już między obostronniemi podjazdami małe zachodzą u-tarczki. Nayważniejsza z nich była nad mostem na drodze z *Mons* do *Valenciennes*. Nasi zabrali kilka niewolników, których zaraz odesłano, ponieważ jeszcze kroki nieprzyjacielskie wypowiedziane nie są — Temi dniami przyszedł do *Dordrecht* oddział jeńców francuzkich, z *Rossyi* powracających, 66 ludzi. Zokoliczności nowo zasłanych odmian we *Francyi*, żołnierzy tych pod strażą tam zatrzymano.”

P R U S S Y

Gazeta berlińska umieściła następującą odezwę: „Gdy w czasie niebezpieczeństwa lud mój wezwał do broni, aby walczył za wolność i niepodległość oyczyzny, wtenczas ogół młodzieży, z ubieganiem się pośpieszył pod chorągwie, aby z ochotczym poświęceniem się znosić nienawykłe trudy i śmiało nawet do śmierci dążyć; wtenczas siła ludu weszła odważnie w szeregi moich walecznych żołnierzy; a moi wodzowie, wraz zemną, prowadzili na bitwy zastępy, które okazały się godnymi imienia ich ojców i dziedzicami ich sławy. Tak, my i sprzymierzeni nasi, prowadzeni od zwycięztwa, zdobyliśmy stolicę nieprzyjaciela, chorągwie nasze powiewały w *Paryżu*; *Napoleon* zrzekł się rządów; zwrócone zostały niemieckiej oyczyźnie wolność, tronowi bezpieczeństwo, a światu nadzieja trwałego pokoju.

Zniknęła ta nadzieja, nanowo walczyć musimy. Człowieka, który przez 10 lat niesłychanemi nieszczęściami obarczał ludy, zdradziecki spisek powrócił do *Francyi*. Przerażony lud, nie mógł się oprzeć jego stronnikom; zrzeczenie się tronu, chociaż ie, mając nawet znaczną siłę wojskową przy sobie, oświadczył bydź dobrowolną ofiarą dla szczęścia i pomyślności *Francyi*, równie on za nic ma, jak wszelkie inne układy; stawia na czele wiarołomnych żołnierzy, chcących uwiecznić wojnę; *Europa* nanowo jest zagrożona; nie chce ona cierpieć na tronie *Francyi* człowieka, który ogłosił powszechne panowanie za cel zawsze wznowianych wojen, który świat moralny zniszczył przez ciągle łamanie słowa, a tak za spokojny sposób myślenia, żadney nie może dać rękoi.

Nanowo więc do walki! *Francya* sama potrzebuje naszej pomocy, a cała *Europa* jest z nami sprzymierzona. Z waszymi dawnymi towarzyszami zwycięztwa połączeni, wzmocnieni przez nowych towarzyszy broni, spieszcie waleczni *Prusacy*! ze mną, z *Xiążętami* domu mego, z wodzami, którzy was do zwycięztw prowadzili, do nowej, konieczney i sprawiedliwej walki! Słuszność sprawy, za którą walczymy zapewnia nam zwycięztwo.

Nakazałem powszechne uzbrojenie się we wszystkich państwach moich, w dopełnieniu urzędzenia mego z dnia 3 sierpnia 1814 roku. Wojsko stojące ma bydź uzupełnione, oddziały ochotniczych strzelców utworzone, milicya zwołana.

Młodzież ukształconych stanów, w skończonym 20 roku, ma wolny wybor albo weyść w milicyą pierwszego wezwania; albo do korpusów strzelców stojącego wojska. Każdy młodzieniec, po skończonym 17 roku i przy dostateczney sile ciała, może weyść do wojska podług własnego wyboru.

Wydaię w tej mierze oddzielne urządzenie względem tworzenia pojedynczych korpusów i milicyi, właściwa władza wyda w każdej prowincyi stosowne obwieszczenia.

Tak więc uzbrojeni z całą *Europą*, stawamy jeszcze raz w szrankach przeciw *Napoleonowi Bonapartemu* i jego stronnikom. Idźmy w imie Boga za spokojność świata, za porządek i moralność, za Króla i Oyczyznę! w *Wiedniu* d. 7 kwietnia 1815.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm*.

A N G L I A

Gazeta *Courier de Londres*, umieściła z *Londynu* pod d. 12 kwietnia: „Jenerał Major *G. Townsbend Walker* mianowany został Namieśnikiem Gubernatorem wyspy *Grenady*, na miejscu zmarłego *P. Stuart*.”

tona, który d. 5 do *Bruxelli* przybył; i od Jenerała *Clinton*, dowodzącego wojskami angielskimi w okolicach *Ath*. Liczba tych wojsk jest 30,000 ludzi — Tegoż dnia przybył goniec Stanu z *Wiednia*, który wyjechał z tamtąd we dwa dni po wyjeździe z tej stolicy *Xcia Wellingtona* — Lord *Castlereagh* miał wczora bardzo długą audyencyą u *Xcia Rejenta* — *Xcie Orléans* oddał wczora wizytę *Xciu Rejentowi* w *Carltonhuse*. — Admiralicją wydała rozkazy, ile można najszybciej, postawić znowu telegrafy w różnych kierunkach. — Ciagle jeszcze, z wielkiem pośpiechem, wojsko i ammunicyą zabierają na okręty w *Douvres* i *Harwich*, 16 regiment jazdy dzisiaj w *Douvres* siada — W sobotę przybył do *Londynu* goniec francuzki. Wysiadł on w *Déal*: rozumieją, że to jest ten sam, który przed kilką dniami z *Douvres* do *Calais* był odprawiony. Przywiózł on depesze *Caulincoura* do Lorda *Castlereagh* i do Hrabiego *Lachatre*. Mówią, iż ostatnie z tych depeszów zawierają rozkaz do posła, iżby do *Francyi* powracał; nominacyą *P. Rayneval* na sprawującego interesa, i potwierdzenie konsułów francuzkich, teraz będących w *Brytanii W.* i *Irlandyi*. O depeszach, przysłanych do ministra spraw zewnętrznych, mówią, iż mają zawierać: propozycyę pokoju, które, podług powszechnego rozumienia, mają być podobne do uczynionych wszystkim innym mocarstwom. Doniesiono o nich *Xciemu Rejentowi*, który tegoż dnia odprawił radę gabinetową w biurze spraw zewnętrznych. — Czytano w *Lloyds* przybite doniesienie następujące: „Okręt francuzki, *l'Aimable Esther*, który z *Bordeaux* do *Dunkierki* idąc przez fregatę *Erydann*, dowództwa kapitana *Prescott*, zabrany i do *Plymouth* był zaprowadzony, został uwolniony i do swego wypłynął przeznaczenia. *Confiance*, z *Gwadalupy* do *Havre* płynąc, wszedł do *Swansea*, w sobotę wyszedł do miejsca swego przeznaczenia.” — Odebrano wczora listy z *Ameryki* pod d. 15 marca. Donoszą w nich, że wojska angielskie atakowały twierdzę *Mobile*, a to przed odebraniem wiadomości o zawarciu pokoju, i że ją zdobyły: obie strony wielką poniosły stratę.

WŁOCHY.

W gazecie *Courier de Londres*, czytamy z *Rzymu* pod dniem 18 marca: „Kardynał *Consalvi* dał nie dawno wielki przykład mocy wolnych wyobrażeń i skutków postępu oświecenia. Podawał on *Oycu s.* plan powszechny tolerancyi wszystkich wyznań, i zniesienie świętej inkwizycyi. Pokazuje się jeszcze, że pralat ten, widząc nie pomyslny kierunek doczesnych interesów *Oycy s.*, doradzał mu, zaniechać systematu poszukiwania, którego się dotąd trzymało, i przestać na teraźniejszych swych posiadłościach.”

HISZPANIA

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, donosi z *Barcelony* pod dniem 15 marca: „Zawczora mieliśmy dzień okropny. Roczniaki naszego miasta zapiszą strasliwą jego pamięć. Zrana kupcy podeyrzanych ludzi, przebiegając ulice, okropnie wydawały krzyki. Wnet się rozpoczęła rzeź i rabunek. D. 11, na skutek rozkazów rządowych, familie francuzkie opuściły miasto, w celu wyniesienia się z hiszpańskiej ziemi. Motłoch pospólstwa około 50 zamordował ofiar: nie wiadoma jeszcze liczba zrabowanych domów. Kilkunastu więźni jest w liczbie zamordowanych. Kommissar królewski, pólkownik *Velarde*, pugiulem przebity został. Sam on nie uszedł sieci, którą zastawił: ponieważ w rozruchu tym nie można nie widzieć ukrytej ręki rządowej.

FRANCYA.

Czytamy w gazecie wiedeńskiej *Oesterreichischer Beobachter*: Gazeta genueńska z dnia 5 t. m., którą właśnie w tej chwili przez nadzwyczajną otrzymujemy drogę, zawiera co następuje: „Najnowsze otrzymane wiadomości z *Francyi* donoszą, że tam ciagle jeszcze biała chorągiew powiewa; że armia królewska pod naczelnem dowództwem *Xiążęcia Angouleme* co dzień się powiększa, i że jej awangarda pod rozkazami Jenerała *Ernoulf*

wojsko *Bonapartego*, którym Jenerał *Debelle* przewodniczył, pod *Montelimart* pobiła i jedną harmatę odebrała. *Xiążę Angouleme* przeniósł główną kwaterę swoją do *Montelimart*, i zebrał już do 30,000 ludzi. Marszałek *Massena* przykładem swoim dodaie nowęj dzielności duchowi *Royalistów* w południowych prowincjach.”

W teyże gazecie czytamy: „Podług wiadomości z *Turynu* pod 9 t. m., przybył do tego miasta Adjutant *Xiącia Angouleme*, który przywiózł tę wiadomość, iż wojska królewskie; składające się z wojsk liniowych i gwardyi narodowych, połączone pod dowództwem pomienianego *Xiążęcia*, co dzień się powiększają, i że prosto idą do *Lyonu*. Całe to wojsko, a szczególnie gwardye narodowe, najwyższym zapalem są ożywione. Wojsko królewskie przeszło było przez *Rodan* pod *Pont St. Esprit*.

Pismo jedno z *Lyonu* pod d. 5 t. m. oznajmuje, że wojsko królewskie, które się codziennie powiększało, postępuje przez *Grenoble*, *Valence* i *Le Puy*. Przedpocztę korpusu, który się przez *Valence* naprzód był posunął, d. 4 weszły do *Vienne*. *Lyon* był ogłoszony w stanie oblężenia, i czyniono przygotowanie do zatarassowania mostów na *Rodanie*. Podług pogłoski, *Massena* d. 25 marca wieczorem o godzinie 4tej rozstrzelany został. Marszałek *Gouvion St. Cyr* (który jak wiadomo okazał się najwierniejszym dla Króla w *Orleanie*) miał przebrany, przez *Lyon* do królewskiego wojska przybyć.

W liście otrzymanem z *Genewy* czytamy: „Oczekujemy co chwila wiadomości o wejściu wojsk królewskich do *Lyonu* i *Grenoble*. W *Lyonie* podczas wysyłania tej wiadomości panowała naysłabsza niespokojność. Jenerał *Dessaix*, który tam dowodzi, nie mogąc nakłonić obywateli, nazgromadzał naysłabszy tłuszczy do wykonywania swoich planów; widziano na ulicach trójkolorowe i białe kokardy, i czerwone czapki. Każdy człowiek starał się, majątek swój jak najszybciej schronić.”

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, donosi z *Paryża* pod 8 kwietnia: „Jeszcze pod 25 marca wydał *Napoléon* następujący wyrok: Art: 1.) Prawa zgromadzeń narodowych, tyczące się familii *Burbonów*, w całej swęj rozciągłości wykonywać się mają. Członkowie téj familii, którzyby się znajdowali na ziemi państwa francuzkiego, mają być przed trybunałem stawieni i podług tych praw sądzeni. 2.) Ci, którzy za rządów *Ludwika Stanisława Xawerego*, Hrabiego *Lille*, urzędy ministeryalne przyjęli, jakoteż ci, którzy do jego wojskowego i cywilnego domu, albo do domów *Xiążąt* jego familii należeli, mają się oddać o 30 mil francuzkich (*lieu*) od dobrego miasta naszego *Paryża*. Toż samo ma się rozumieć o naczelnikach i oficerach wszystkich kup zebranych na wywrócenie rządu cesarskiego, jako też wszystkich, którzy należeli do band szkańskich. 3.) W powyższym artykule objęte osoby, jeżeliby się chciały utrzymać, mają wykonać prawem przepisany przysięgę. W przypadku odmówienia tego, mają zostawać pod władzą policyi i w potrzebie takie przeciwko nim użyte będą środki, jakich dobro państwa wymagać będzie.

Wyrok pod dniem 4 t. m., zawiera co następuje: „Wszyscy cywilni i wojskowi urzędnicy i ajenci, którzy do zbroynego kupienia się w departamentach południowych należeli, mają podlegać art: 91, 92 i 93 księgi kryminalnéj, jeżeliby w przeciągu ośmiu dni od ogłoszenia niniejszego wyroku, kup wspomnianych nie opuścili.

Przez wyrok pod d. 6 kwietnia zalecono utworzenie nadzwyczajnéj kassy, do której mają wpływać dochody nie objęte w budżecie (które w roku 1814 i 1815 na listę cywilną użyte były miały, i połowa z nich przeznaczona się na wspomnienie mieszkańców *Rząd* w sobotę otrzymał depesze od Lorda *Wellingtona*.

*Mr. Bigg Drubman w proce
Friedrich Holmman*

Alzacyi, Lotaryngii i Szampanii, przez wojnę zubożonych; a druga połowa na wynagrodzenie w części utraconych dochodów uposażeń wojskowych.

Napoléon byłych senatorów *Roederer* i *Colcheh*, radcę stanu *Thibaudeau* i dwie inne osoby mianował kommissarzami do różnych departamentów. — Jenerał porucznik *Mathieu*, na rozkaz ministra wojny, do *Tuluzy* wysłany. — Marszałek *Macdonald* na własne żądanie uwolnienie ze służby otrzymał. — Na obrady zgromadzenia majowego pola, będzie zbudowana sala, 20,000 ludzi obeymować mająca. — Jenerał *Decaen*, który przed Jenerałem *Clauzel* w *Bordeaux* dowodził, do *Paryża* przybył; a Marszałek *Suchet* do *Lyonu* wyjechał. — W *Paryżu* wychodzi teraz nowy *Dziennik*, pod tytułem *Lutia*, z którego wyjątki umieszczone są w *Journal de l'Empire*, gdzie między innymi czytamy: „Sprzymierzeni 15 marca drugą deklaracją w *Wiedniu* wydali, w której oświadczają, iż oni wyprawę swoją natychmiast strzymają, jak tylko *Bonaparte* im będzie wydany; wszyscy oficerowie, którzy wierność królowi poprzysięgli, a teraz do *Bonaparte* przeszli, mają być imani i gardłem karani &c. W ogólności dziennik ten na stronę królewską jest pisany.”

Tenże *Korrespondent* donosi z *Paryża* pod 11 kwietnia: „Minister spraw wewnętrznych wydał list okólny do wszystkich posłów, ministrów, i agentów francuzkich za granicą będących; listu tego brzmienie jest następujące: „W całej przestrzeni państwa największa panuje spokojność. Wielka odmiana była dziełem dnia jednego. Urzędowanie, od rządu królewskiego WP. powierzone, ustaie, ja zaś wprędce oczekuję rozkazów Cesarzkich do upoważnienia nowych poselstw. Powinieneś WP. niezwłocznie trójkolorową wziąć kokardę, którą również przypiąć powinni i wszyscy Francuzi przy WP. będący. Jeżeli w momencie opuszczenia dworu, przy którym WP. zostajesz, zdarzy się WP. okoliczność mówienia z ministrem stosunków zewnętrznych, uwiadomisz go WP. że nie pożądanego dla Cesarza nie jest, jako utrzymanie pokoju; iż zrzeka się wszystkich zamysłów wielkości, które kiedykolwiek mógł sobie tworzyć; i że systemat jego gabinetu również, jako i wszystkich stosunków, na innych zupełnie teraz opiera się zasadach.

podpisano *Caulincourt* Xie *Wicencyi*.

Mówią o nominacyi 6 nowych marszałków, wymienianą Jenerałów *Bertrand*, *Drouot*, d' *Erlon*, *Belliard*, i *Gerrard*. — W *Hiszpanii* 12,000 ludzi ku *Pireneom* wysłano. — *Monitor* teraz zawiera urządzenie królewskie, pod d. 18 grudnia 1814, przez które na wszystkie dobra rodziny *Bonaparte*go sekwestr włożono. — Dnia 9go, 10,000 ludzi na wozach do *Lionu* przybyło: ale, piszą gazety nasze, że już one nie były potrzebne, gdyż w *Lionie* samym 9,000 gwardyi uzbrojonych było. — Dnia 4go 3 regimenta wyszły z *Paryża* przez *Lille* do miejsc, na kwatery dla siebie przeznaczonych. — Dnia 9go odprawił *Bonaparte* rewii 20 regimentów jazdy i piechoty. Wojska te przyszły z *Orleanu* i od lewego brzegu *Loary*. Oficerowie i żołnierze po rewii go otoczyli, a on uwiadomił ich, że chorągiew trójkolorowa zatknięta jest w *Touluzie* w *Montpellier* i w całej południowej *Francyi*: w *Perpignan* nie słuchano rozkazu Xiecia *Angouleme*, iżby to miejsce *Hiszpanom* było wydane, w samy *Marsylii* tylko powiewa chorągiew biała. Niechcemy, mówili dalej *Bonaparte*, mieszać się do spraw innych narodów, ale też nie pozwolimy, ażeby się do naszych mieszały, albo tak postępowano z nami, jak z *Geni* i z *Geni* w. Nie pierwój jak na majowym polu oddadzą się na powrót wojskom orły, &c. — Jenerał *Delaborde* pierwszy dnia 4 terażniejszego miesiąca, zatknął chorągiew trójkolorową w *Touluzie*. P. *Vitrolles* kommissarz królewski aresztowany został; Jenerał *Damas*, do *Hiszpanii* zemknął. Marszałek *Perignan* z *Tuluzy* do tegoż udał się kraiu. — Xieże *Eslingen* był w *Marsylii*. Zławał się do niczego nie mieszać, również jak i regimenta piechoty pod rozkazami jego będące. Xieże *Angouleme* był także w *Toulonie*. Z nim byli Jenerałowie *Ernoult*, *Monnier* i *Daultonne*. — Dawniejszy naczelnik *Szuano*ów, *Fratté* do *Jersey* popłynął. — P.

Dawid, malarz nadworny, mianowany jest kommandantem legii honorowej. 4 regimenta szwajcarskie, które w francuzkiej były służbie, rozwiązane zostały. Żołnierze mogą powracać do domu albo zaciągać się do regimentu, który się nowo formować będzie. — Powołani są wszyscy podoficerowie i żołnierze, którzy wojsko opuścili. — Ma się uformować 6 regimentów tiraliarów i 6 regimentów woltżerów nowej gwardyi cesarskiej; 12scie tych regimentów w *Paryżu* formować się będzie. — Wojsko północne wynosić ma 60,000 ludzi. — Wojska, których *Bonaparte* zawczoraj rewii odbywał, już po większą część wyruszyły do miejsc sobie przeznaczonych. — Gwardye nadbrzeżne są przywrócone. — W *Ankonie* wylądowanie *Bonaparte*go obchodzono wystrzałami z dział, a wieczorem miasto było oświecone. — Poczta z *Marsylii* regularnie teraz przychodzi. — Gazeta francuzka zbija pogłoskę o zaszłych rozruchach w *Madrycie*. — Z *Bordeaux* wiele obywateli emigrowało. — Kardynałowie *Fesch* i *Maurry* w *Rzymie* się znajdują. — Xieżna *Angouleme* do *St. Sebastian* (w *Biskaii*) popłynęła.

Gazeta berlińska, umieszcza następujące wiadomości z *Francyi*, dochodzące do dnia 12 kwietnia: *Monitor* pod d. 11 zawiera, co następuje: Chorągiew trójkolorowa powiewa dziś podobno na całej przestrzeni państwa francuzkiego, również, jak w *Antibes* i *Marsylii*. Jak tylko urzędowe wiadomości o tem nadejdą, dadzą się słyszeć odgłosy dział z *Paryża*, twierdz, i poprzeczów, dla obwieszczenia końca niezgod naszych.

14 Regiment strzelców, który się przy Xieciu *Angouleme* znajdował, przypiął trójkolorową kokardę. Podobnie uczynił 10 regiment piechoty liniowej i przeszedł do Jenerała *Piré*. Jenerał *Grouchy* d. 8 był w *Valence*, a Jenerał *Piré* przed bramami *Avignon*.

Telegraficzne doniesienia Jenerała *Grouchy* z *Montelimaru*, d. 9 kwietnia o godzinie 9 z rana: „Usiłowanie Xiecia *Angouleme* koniec swój wzięło. Chorągiew trójkolorowa powiewa w całej południowej *Francyi*. Xieże *Angouleme*, od wojska mojego, którego przedpoczą *Douzerre* trzymają, natarczywie ścigany, a z tyłu przez Jenerała *Gilly* i gwardye narodowe z *Delfinatu* grożony, kapitulował. Gdy go opuściły wszystkie wojska liniowe, zostało przy nim tylko 1,500 ochotników z *Marsylii* i 6 dział. Pod bezpieczną eskortą udaje się on do *Cette*, skąd do *Hiszpanii* popłynie.”

We *Francyi* rozszerzają teraz pogłoski, że *Napoléon* złoży cesarską godność, i każe siebie mianować pierwszym Konsulem; dwóma zaś drugimi będą *Carnot* i *Lebrun*.

Wyrokiem d. 8 t. m., przepisana została forma przysięgi: „Przysięgam posłuszeństwo dla konstytucyi państwa i wierność Cesarzowi.”

Wyrok d. 10 t. m., przepisuje nową organizacyą gwardyi narodowej, i szczegóły jej przeznaczania. Wszyscy Francuzi od lat 20 do 60 obowiązani są do służby w gwardyi narodowej. Z klasy od lat 20 do 40 brani będą do grenadyerów i strzelców. Gwardye narodowe dzielą się na bataliony, każdy z nich ma 6 kompanii, między którymi jedna kompania grenadyerów i strzelców. Każda kompania ma 120 ludzi. Bataliony jedney podprefektury składają razem jedną legiją. Z kompanii grenadyerskich i strzelców, mogą być w potrzebie uformowane oddzielne bataliony, po 6 kompanii mające, (3 z każdego gatunku broni). Półkowników legii i szefów batalionowych Cesarz mianuje.

Drugim wyrokiem oddaie pod rozrządzenie ministra wojny 204 bataliony grenadyerów i strzelców gwardyi narodowej, z 2, 3, 5, 6, 7, i 10. dywizyi wojskowej, dla osadzenia niemi twierdz i miejsc warownych w pomienionych dywizjach. (Dywizye te rozciągają się od *Calais* do *Antibes* wzdłuż granic.)

Trzeci wyrok nadaje prawo być uzbrojonym każdemu zapisanemu do gwardyi, a placacemu podatku rocznego 50 fr., z obowiązkiem sprawienia sobie karabina, bagneta, ładownicy, &c.

OGŁOSZENIE

z Imperatorskiego Sierockiego Domu Sankt Petersburga Opiekunów Rada, z przyczyny zbliżającego się terminu kontraktowi zawartemu, z Kontrahentami utrzymującymi karty na następujące cztery lata, zaczynające od 1go aprila teraźniejszego 1855go do dnia 1go aprila 1859 roku. Uwiadamia Publiczność.

Na fundamencie 1go punktu tego Kontraktu, zostawia się wolność sprzedaży kart samym tylko Kontrahentom, również polskich jak i wszelkich innych, jakie tylko w których prowincjach są w używaniu, nie podwyższając ceny, a tylko stosując się do ich gatunku.

Podług 2go punktu, mają ciż Kontrahenci utrzymywać karty we 3ch gatunkach stosownie do danych prob, z którymi pierwszy gatunek ma być najlepszy, drugi złożony z lepszych kart wybrakowanych a niżej od pierwszego gatunku i trzeci już z używanych. Przedawane one mają być również w obu Stolicach, jako też w Guberniach i Powiatach ogółem i częściami. Z gatunku 1go tuzin po rubli 8, jedna zaś talia po kopiejek 66 i dwie trzecie; 2go tuzin po rubli 6 i kopiejek 40, talia po kopiejek 53 i jedna trzecia; i 3go tuzin po rubli 4, talia po kop: 33 i jedna trzecia — w Guberniach zaś Tomskiej, Tobolskiej i Irkuckiej: 1go gatunku tuzin jeden ma być przedawany po rubli 9, talia jedna 75 kop:; 2go tuzin po rubli 7 kop: 45 i pięć siódmych, talia po kop: 62 i jedna siódma i 3go tuzin po 5 rubli kop: 65 i pięć siódmych, talia po 47 i jedna siódma kop: nie więcej; taniej od wyrażonej ceny przedawać nie zabrania się, prócz tylko w ostatnich sześciu miesiącach przed ukąceniem ich kontraktu, w których są obowiązani taniej od wspomnianej ceny kart nie przedawać, gdyby przez to nie był przeszkodą następującym po nich Kontrahentom i nie narazić ich na poniesienie straty i szkody, a jeżeliby się okazało iż oni sami, lub ich plenipotentów w ostatnich tych sześciu miesiącach przedawali karty taniej od położonej ceny, tedy będą odpowiedzialni, z winnego zaś użyższe się sztrofa za każdy tuzin przezeń przedany po rubli 5 na rzecz funduszu dla sierot przeznaczanego; każdego bowiem gatunku kart, ciż Kontrahenci powinni mieć w zapasie znaczną ilość, aby z niedostatku onych we wszystkich Gubernie nie doznawały niewygody. — Dla zabezpieczenia zaś sporom mogącym zachodzić z nie jednostajnych gatunków kart, do Policji wszystkich miast mają być przesłane każdego gatunku po jedną talię pod pieczęcią Rady.

W tym punkcie postanowiono, że w każdym mieście i wszelka Zwierzchność powinna, odkrywając gdziekolwiek karty bez znaków i stępla przedawane lub używane, jakiegobądź gatunku, uznawać bez wyjątku za zabronione, a z fabrykantami ich i sprzedawcami postępować wedle ponizszego 1go punktu.

Jeżeli kto z Kontrahentów, ich Plenipotentów, lub Kommissantów, a nareszcie i z obcych, obaczy lub się dowie o przywozie lub sprzedaży obcych kart choćby te były z fałszywymi stęplami, albo odkryje fabrykę ich sekretną i nie dozwoloną, albo też przedawanie już używanych, ma natychmiast o tem uwiadomić w mieście Horodniczego, a w Powiecie Ziemińskiego Kommissarza lub niższy Ziemiński Sąd, którzy są obowiązani natychmiast nie dając czasu do ukrycia się przestępstwa, wynaleść winnych, wiele zakazanych lub fałszywych kart znajdzie się, zabrać, uczynić examen z winnego w przytomności jednego Kontrahenta lub od nich umocowanego, a jeśli się okaże by być winnym, tedy przygotowane do robienia kart materiały, instrumenta i karty zabrać, nad to zaś winnego ukarać penami, i jaka ilość kart się znajdzie, użyć za każdy tuzin po rubli 24, z której summy połowę przysłać do funduszu przeznaczanego dla Sierot, drugą zaś oddawać donoscicielowi, choćby ten był z liczby samych Kontrahentów, Kommissantów, od nich umocowanych i Gezelów, a karty, materiały i instrumenta po zakończeniu śledztwa oddane być powinny Kontrahentom lub ich plenipotentom bez płatnie na ichże zysk w nagrodę szkód i strat im poczynionych z sprzedaży fałszywych kart i onych fabrykacji.

Zgodno Gubernski Sekretarz Pietraszewski,

5 Ostrzeżenie dla wszystkich w ogólności Kredytorów zeszłego Józefa Wojewody Nowogrodzkiego Oyca, i Xawerego Jenerała wojsk Polskich syna Hrabów Niesiołowskich.

Też same usiłowania, które podczas niebytności w kraju Jenerała Niesiołowskiego dążyły na zawikłanie jego fortuny, i na zgubę zasłużonego w Kraiu Domu; też same usiłowania skłoniły i teraz kilka Osob wygodnemi zastawami przez Administracyjną opiekę opatrzonych, iż oni pomimo wprowadzoną jeszcze w roku przeszłym tak z niemi, iako i ze wszystkimi wogólności Kredytorami do Sądu Głównego Wileńskiego, przez samego Aktora Sprawę, zapisali teraz na niego w Departamencie Grodzieńskim zmnówną, podstępna, i Ewokacyjną kondemnację, przy której sami dla siebie z cudzey fortuny, zadyktowali *Exdywizyą* z

warunkiem iednak; ażeby zastawy przez Administracyją porozdawane w żaden sposób na wieczne czasy tykanemi nie były — Niema potrzeby tłumaczyć, że Kondemnata którą sama strona dla siebie i podług swoich widoków zapisuje, od początku prawodawstwa nie była nigdy aż dotąd żadnym stanowiącym i obowiązującym wyrokiem: podstępnie zaś i Ewokacyjnę zapisana, ściągając karę na tych którzy ją otrzymali — Lecz gdy Adwokat Sądu Głłgo Departamentu Grodzieńskiego W. JP. Franciszek Pietraszewski przez Awizacyą w Dodatku do Gazety Kuryera w Nrze 29. umieszczoną tę podstępną Kondemnata nazywa Dekretem *Exdywizyą* na Majątek Niesiołowskich przeznaczającym, i zwolnie Kredytorów do zebrania się na dzień 1. Junii do Woronczy: Przeto czyni się niniejsze Publiczne ostrzeżenie, dla wszystkich wogólności tak zeszłego Józefa Wojewody Nowogrodzkiego Oyca, iako i Xawerego Generala Wóysk Polch Syna, Hrabów Niesiołowskich Kredytorów, żeby prezeń wyrażoną Awizacyą zwiedzionemi nie byli; i że Sąd Główny Wileński przez postanowienie swoje na dniu 9. bieżącego Miesiąca Apryla zaszle, nie tylko iż rekwirowanych przez Departament Grodzieński Członków do wykonania tej muiemanej przy Kondemnacie zapisanej *Exdywizyi* nienaznaczył; lecz przeciwnie rozpoznanie i decyzją w rzeczy przez samego Aktora Hrabiego Niesiołowskiego ze wszystkimi Kredytorami do tegoż Sądu od roku przeszłego już wprowadzonej, za przywołaniem z porządku wyniesionych Aktorów uczynić zadeklarował — Takie postanowienie Sądu Głównego Wileńskiego o którym Departament Grodzieński został już uwiadomiony dostateczną jest odpowiedzią na Awizacyą Adwokata Departamentu Grodzieńskiego W. JP. Pietraszewskiego, a zatem wszyscy wogólności Kredytorowie Niesiołowskich w Roku ieszcze przeszłym pozwami przed Sąd Główny Wileński adcytowani, będąc o prawdziwym stanie rzeczy teraz uwiadomieni, zechcą mieć pilność w stawianiu do rozprawy przed Sądem Głównym Wileńskim za przywołaniem z porządku Regestru Remissynego, i Aktorów w nim pomieszczonych — Takowe Ostrzeżenie iako umocowany podpisuje

Kotwicz Adw. S. GH

3 Oświadczenie imieniem WW JPP. Stanisława Porucznika wojsk byłych Polch, i Szymona braci Gąseckich, przeciwko W. JP. Marcinowi Chalewińskiemu Staroście: iż gdy tenże W. JP. Chalewiński ma zamiar wchodząc o sprzedaż schedy Sukcesyynnej w Dobrach Czabiskach w Pttcie Wileńskim i w innych sytuowanych, po zeszłym Szwykowskię z Gąseckich Skarbników, na małoletniego jego syna Juliana Chalewińskiego zeszłą z Gąseckich wpród Mikuliczową in post Chalewińską siostrę rodzoną Oświadczaających się spłodzone przypadające. — Oświadczaający się niniejszym oświadczeniem ostrzegają każdego: komukolwiek zaproponowane będzie nabycie takowej schedy; że w tęg mierze jakiegokolwiek opisy Starosty Chalewińskiego, żadnego waloru mieć nie mogą pod nieletność aktora Juliana Chalewińskiego, tym więcej bez prawnego na to przystąpienia ze strony Oświadczaających się jako prawych Dziedziców i najbliższych krewnych. Nad to gdy W. Marcin Chalewiński Sta znaczną do siebie wzięwszy sumnę wnioskową i wyprawną ruchomość po zeszłym Zenie swojej, żadnym dotąd Zapisem tego nie ubezpieczył — O co Oświadczaający się w udzielnym porządku popierać będą process, to tym bardziej jako na wyraźną krzywdę syna małoletniego działający, nie może stanowić względem wybycia, ile Dziedzictwa schedy sukcesyynnej W. Szwykowskię respective Oyca Oświadczaających się, przez którego głowę takowa Sukcesyja spadła, jako więc w Dobrach czystych Dziedzictwo dla Oświadczaających się, a szacunek tylko czwartę części na rzecz nieletniego Juliana Chalewińskiego należy — Ktoby zatem pomimo ostrzeżenie wszedł w nabycie, i gdyby opłacił W. Staroście Chalewińskiemu pieniądze, zrobi to na własną utratę i szkodę, gdyż Oświadczaający się mając najbliższe prawo dbać o całość własności nieletniego Chalewińskiego, jaka się temu po zeszłym jego Matce a rodzonej siostrze Oświadczaających się przynależy, nie postąpią wposessyją dla nabywcy schedy w Dobrach, które dziedzictwo iak się objawiło Oświadczaającym się należy, niemniej bez prawnego ubezpieczenia i ewikcyi, tak na wziętą sumnę wnioskową i ruchomość wyprawną, jako też i na walor takowej schedy, jakaby summa z szacunku onęj wypadła, ani W. Chalewińskiemu ani nabywcy nie wydadzą — Takowe Oświadczenie podpisujemy. Stanisław Gąsecki Por: b. wojsk Polch: Szymon Gąsecki Sędzia Gr.